KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Lipca 1866 roku. | № 148. | Lat 45. | 22 Czerwca / 4 Lipca 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 13, w poł. c. st. 19. Wys. wody st: 1 c. 9, (w mierze). | Wschód Słońca g. 3 m. 47 Zachód „ „ 8 „ 21 | Jutro, ŚŚ. Filomeny P. M. i Karoliny.

— Wczoraj, w kościele PP. Wizytek, na zakończenie Nabożeństwa do Serca Pana Jezusa, które odprawiane było przez cały Czerwiec i trzy dni Lipca, to jest przez dni 33, na pamiątkę 33ch lat życia Chrystusa, Nieszpory odprawił JX. Grabowski, a Kazanie miał JX. Karpiński. Solenna Processja zakończyła to Nabożeństwo.

— *Rada Administracyjna Królestwa*, postanowieniem z dnia 8 (20) Kwietnia r. b. Nr 21,556, zapis rs. 150, na rzecz Szpitala w Włocławku, testamentem na dniu 20 Września 1864 r., prywatnie sporządzonym i prawnie ogłoszonym, przez Marję z Morzyckich *Chełmicką* uczyniony, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie wyszczególnionemi, zatwierdziła. (Dz: War:).

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 4,730 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Ignacemu Sucheckiemu, właścicielowi dóbr Rakoszyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Nagłowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,795 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Józefowi Fijałkowskiemu, właścicielowi dóbr Pieskowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Nakielnica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,000 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Konstantemu Wielogłowskiemu, właścicielowi dóbr Gruszów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Pałecznica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,728 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Juljanowi Skwarskiemu, właścicielowi dóbr Szamów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Witonia, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,114, przypadajce na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Leopoldowi Borkiewiczowi, właścicielowi dóbr Skiby, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Korzecko, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,019 k. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Rozalji Ostrowskiej, Stanisławowi Dąbrowskiemu i Henrykowi Ostrowskiemu, właścicielom dóbr Krobanówek, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Zduńska-Wola, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,663 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Czerwca r. b., Hrabiemu Cezarowi Plater i małoletnim Hrabiom Plater, właścicielom dóbr Bryzgów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Borowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,287 kop: 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Ludwikowi Skalińskiemu, właścicielowi dóbr Stare-Księże, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Sieradzkim, Gminie Bałucz, wysłane zostało do Kassy Ptu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,566 k. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Jadwidze Jasińskiej, właścicielce dóbr Dworzno i Lutkowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Grzegorzewice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,846 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (39) Czerwca r. b., Piotrowi Oczkin, właścicielowi dóbr donacyjnych Błonie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Pcie Łęczyckim, Gminie Błonie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 11,974 k. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Pawłowi Wilskiemu, właścicielowi dóbr Józefpol (Swinice i Marków), położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Wręcza, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 6,217 kop: 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 18 (30) Czerwca r. b., Hipolitowi Gorzechowskiemu, właścicielowi dóbr Iganie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Opole, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,114 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Antoniemu i Walerji Głuchowskim, Ludwice Grabowskiej i Sylwestrowi i Antoniemu Osińskim, właścicielom dóbr Osendowice lit: A. i B., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łęczyckim, Gminie Mazew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawkiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,053 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Alexandrowi i Józefie Korff, właścicielom dóbr Janopol, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Kłoczew, wysłane zostało do Kassy Ptu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 17,895 k. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 18 (30) Czerwca r. b., Rochowi Jasieńskiemu, właścicielowi dóbr Brus, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Radzyńskim, Gminie Turno, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,096 k. 67, przypadające na mocy rezporządzenia Komisji z d. 18 (30) Czerwca r. b., Janowi Górskiemu, właścicielowi dóbr Lisy, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Stawiszki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— Z powodu szczęśliwego wypadku zaręczyn Cesarzewicza Następcy Tronu z Jej Królewską Wysokością Xiężniczką Marją Dagmarą, *Jour: de St. Pet:* pisze: „Wiadomość ta będzie przyjęta z wielką radością w całej Rosji. Spełnia ona życzenia i nadzieje narodu, który w sercu swem przyłączył J. C. W. Xiężniczkę Marję Dagmarę do Rodziny Cesarskiej, dawno przed pomyślnym wypadkiem, o którym teraz doniósł telegraf. Uprzedzając śluby Następcy Tronu, lud Ruski widzi w Xiężniczce Marji Dagmarze przeznaczoną córę swych Monarchów i ukochał ją pełną czci i sympatji miłością. Ludzkie projekta, co wybrały ją na małżonkę Xięcia, którego droga pamięć na zawsze będzie zachowana w głębi najczulszych zakątków serca narodu, nie zgadzały się z nieprzeniknionemi zamiarami Naj-

wyższego. Tego Xięcia, co postępował na drodze żywota, otoczony taką miłością i tak jawnie usprawiedliwiając przywiązanie, którego był przedmiotem, Bóg wcześnie powołał do siebie, kiedy jeszcze prawie wcale nie pokosztował rozkoszy ziemskich i kiedy nie nosił ogromnego ciężaru władzy, jaki dlań zdawał się być zachowanym. Nadzieje, jakie na nim pokładano, przekazał na brata, a nikt nie sprzeczał się o ten spadek. Pozostawiając JCW. Wielkiemu Xięciu Alexandrowi Alexandrowiczowi zadanie, od jakiego uwolniła go Opatrzność, pozostawił mu także szczęście, jakie go oczekiwało. Łaska Boska dozwoliła, że wzajemna sympatja doprowadziła do zaręczyn, które dziś witamy, i że Xiężniczka, w której Rossja przyzwyczaiła się widzieć obietnice przyszłości dynastji cesarskiej, odpowiedziała życzeniom powołującym ją pośród nas. Kiedy po raz pierwszy stąpi na ziemię Ruską, nie będzie wcale obcą; zdawałoby się, że jest tu u siebie, nim tu przybędzie. Naród, pośród którego stanie, zna jej cnoty, powaby i wdzięk. Rysy jej są mu znajome: wyczytał w nich łaskawość i rozum; naprzód lubi jej charakter i serce. Zna ją jednem słowem i kocha ją. Dzień ten będzie pamiętny pomiędzy dniami, które kraj błogosławi. Oby Bóg raczył wysłuchać modły, które cały lud wzniesie do niego, aby najdostojniejsi narzeczeni w związku, jaki się gotuje, znaleźli wszelką szczęśliwość, jakiej są godni i do jakiej przywiązanie i poświęcenie Rossji hojną przyniesie daninę".

(Dz. War.)

— Dziś rano o godz: 9ej, nowo-mianowanemu JW. Ober-Policmajstrowi, Jenerał-Majorowi Świty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Własow*, przedstawiali się: Policmajstrowie, Komisarze, Adjunkci i Oficerowie policyjni, Dowódca Straży Ogniowej, oraz Brandmajstrowie.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Maeniew*, do Kalisza; Rzeczywisty Radca Stanu *Karnicki*, do Wilna.

— Antoni *Jamiołkowski*, w wieku lat 19, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskani Rodzice wraz z Rodzeństwem, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (10,393.)

— Wczoraj nader liczny orszak przyjaciół, kolegów i znajomych odprowadził na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Jana Malika, pierwszego oboisty orkiestry Teatru Wielkiego. Orszak ten najwymowniejszym był dowodem, o ile zmarły potrafił sobie zjednać serca tych wszystkich, z którymi się zbliżył. Artyści, koledzy nieboszczyka, od rogatek do grobu, wykonali marsz Nideckiego, ponad grobem zaś marsz żałobny na 4 waltornie Mendelssohna i „Salve Regina" Nideckiego.

— *Dozór Bożniczy Okręgów Warszawskich* — Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Maja r. b., wpłynęło do Kassy Dozoru Bożniczego: Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Moszka Klein kop: 9; Szlamy Weitzensang kop: 66; Pinkusa Halpern rs. 9 kop: 91; Joska Krell rs. 4 kop: 91; Szai Schönbrod rs. 3; Hersza Syrken kop: 91; Liby Szpilman rs. 7 k. 50; P. Lothe rs. 15; Mendla Follman rs. 15; Wolfa Mendelsohn rs. 6; Fiszla Loewenfisza rs. 15; Judela Tokar rs. 15; J. Winiówki rs. 6; Endelmana rs. 10; D. Epsteina rs. 15; M. Lichtenbauma rs. 8; Mosesa Feinkind rs. 15; Izraela Feinkind rs. 7 k. 50; Eliazara Kroll rs. 7 kop. 50; J. Mendelsohna rs. 6; J. Bartmana rs. 6; Ewy Cohn rs. 6; Rosenberga rs. 3; J. Salbergai Lindenszata rs. 10; A. Widera rs. 10; J. Weinkrantza rs. 5; Naftala Korngold rs. 6; Zusmana Jawitz rs. 6; J. Kleinmana rs. 10; M. Tochterleina rs. 6; Michała Endelman rs. 3; B. Lichtenbauma rs. 3; L. Grützhendlera rs. 3; Lewka Rubickiego rs. 7 k. 50; Chany Gelbrun rs. 15; J. M. Feldbluma kop: 18; Chany Kratyska kop: 9; S. S. rs. 1; Tekli Mühlrad rs. 50. Ze skarbon przy ucztach weselnych kursujących, za pośrednictwem uproszonej P. Emlji Konitz rs. 20; ogółem wpłynęło rs. 338 k. 75, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływów powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 94, rs. 237 k. 95; *b)* Chorym za obrębem Szpitala 45, rs. 39 k. 80; *c)* Chorym chronicznie 73, rs. 84 k. 75; *d)* Położnicom 27, rs. 27 kop: 20; *e)* Mamkom za karmienie dzieci ubogich rodziców 7, rs. 8 k: 40, razem wspierano osób 246, rs. 398 kop. 10. — Prezydujący, M. *Junghertz*. — Sekretarz, *Rothwand*. (D. W.)

— Wczoraj w obec Kapituły, Rektora Akademji Duchownej i Professorów, odbył się roczny examen w tutejszem Seminarjum Metropolitalnem, na obu kursach, t. j. teologicznym i filozoficznym. W ubiegłym roku szkolnym, było alumnów 65.

— Wczoraj o godzinie 10ej rano, odbył się examen w szkole elementarnej Ewangelickiej, za rogatkami Wolskiemi, przy cmentarzu tegoż wyznania istniejącej, a to w przytomności JX. Pastora *Otto* i Prezesa Kollegjum kościelnego, W. Edwarda *Strasburgera*. Otrzymali nagrody: Edward Lehman, Felicja Lepke, Otylja Liebelt. Listy pochwalne: Leopold Kaczorowski, Adam Borg, Marja Mitke i Amalia Trenkwic.

— W Progimnazjum Żeńskiem, o czterech klassach, w Warszawie (przy ulicy Miodowej), Świadectwa z ukończenia 4ch klass, w r. b. szkolnym, otrzymały następujące uczennice: Dawisohn Paulina, Strauch Zofja; nagrody w klassie Iej: Frąckiewicz Marja, Wiśniowska Jadwiga, Wolf Natalja; w klas: IIej: Ipnarska Marja, Salerno di Colonna Amelja, Młodkowska Marja; w klassie IIIej: Wiśniowska Ludwika, Krethlow Sabina, Mejbaum Ludwika; w klassie IVej: Dawisohn Paulina, Strauch Zofja. Pochwały w klassie Iej: Balbinder Helena, Kaszyńska Teodora, Małgocka Natalja, Oraczewska Wiktorja; w klassie IIej: Otlewska Matylda; w klassie IIIej: Kubańczyk Marja, Rozenbaum Sara-Rachla, Niedzielska Sabina.

— W dniu 26tym z. m., następujący uczniowie Szkoły Powiatowej na Pradze, otrzymali nagrody: z klassy Iej: Marcelli Włodzimirski, Rajmund Stypułkowski, Józef Dęboski; z klassy IIej: Franciszek Bałdycki, Władysław Wojcicki, Szymon Düchstein; z klassy IIIej: Michał Mroziński, Leonard Toczyłowski; z klassy Vej: Alexander Mroczkowski. Świade-

dectwa z ukończonych klass pięciu otrzymali: Alexander Mroczkowski, Ludwik Walusiński i Ludwik Żerański. Szkoła liczyła w drugiem półroczu uczniów 110, t. j. w klassie Iej 31, w klassie IIej 39, w klassie IIIej 22, w klasie IVej 13, a w klassie Vej 5.

— Dnia 28go Czerwca odbył się w szkole powiatowej Łowickiej, uroczysty akt zakończenia roku szkolnego; znajdowało się na tym akcie Duchowieństwo wyższe i niższe, osoby stanu wojskowego i publiczność cywilna. Przy końcu aktu odczytano nazwiska następujących uczniów, promowanych do klass wyższych, lub udarowanych nagrodami za wzorowe postępki i pilność w naukach. Otrzymali promocją z klassy Iej: Burszewski Antoni, Ciesielski Władysław, Czechowski Józef, Dobrski Władysław, Fiodorów Teodor, Filipowicz Ezechiel, Gabszewicz Zygmunt, Jędrychowski Ignacy, Jędrychowski Antoni, Köhler Teodor, Kolasiński Michał, Mohn Ludwik, Nowak Edward, Pawlik Ignacy, Pławiński Roman, Pomykalski Ignacy, Rothstein Michał, Szubert Władysław, Schultz Emil, Sztangenberg Jan, Walewski Antoni. Otrzymali promocją z klassy IIej: Bezcenny Andrzej, Cieński Antoni, Dankowski Konstanty, Dudziński Daniel, Grzybowski Zygmunt, Jabłkowski Wincenty, Jastrzębowski Stanisław, Kiedrzyński Julian, Krüger Ferdynand, Lipowski Stefan, Mrówczyński Apolinary, Olszewski Edward, Pracki Dyonizy, Prüfer Stanisław, Rządkowski Henryk, Skarzyński Władysław, Skarzyński Konstanty, Solecki Eligijusz, Sygietyński Władysław, Schönfeld Emil, Tański Adam, Tuszyński Antoni, Walewski Stanisław, Wojciechowski Konstanty, Wróblewski Leon, Wojcicki Franciszek, Zajączkowski Michał. Otrzymali promocją z klassy IIIej: Artymowicz Antoni, Bernhard Paweł, Bezcenny Mikołaj, Golędzinowski Saturnin, Lipiński Alexander, Majle Krystjan, Mazaraki Alexander, Muchin Teofil, Muszelski Leon, Sadowski Władysław, Skarga Konstanty, Schönfeld Ryszard, Sygietyński Jan, Tarczyński Hipolit, Skupiński Józef. Otrzymali promocją z klassy IVej: Burzyński Adam, Burzyński Stanisław, Krukowski Adam, Mazaraki Henryk, Pelletier Zygmunt, Popielawski Jan, Prüfer Józef, Przewoski Konstanty, Reüter Bronisław, Rybus Mateusz, Szczepanik Paweł, Tarczyński Ludwik, Wojciechowski Felix, Zamojski Henryk. Otrzymali promocją z klassy Vej: Hertz Jakób, Oczykowski Alexander, Schultz Edmund, Witkowski Felix. Otrzymali nagrody, z klassy Iej: Schultz Emil, Ciesielski Władysław, Gabszewicz Zygmunt; z klassy IIej: Dudziński Daniel, Kiedrzyński Juljan, Sygietyński Władysław; z klassy IIIej: Lipiński Alexander, Muszelski Leon; z klassy IVej: Tarczyński Ludwik, Przewóski Konstanty, Mazaraki Henryk; z klassy Vej: Schultz Edmund, Hertz Jakób.

— W szkole niższych oficjalistów wiejskich w Radomsku, o kilka godzin drogi koleją od Warszawy położonym, odbył się w d. 23 Czerwca r. b. examin publiczny. W szkole tej, która już wiele młodzieży do zawodu rolniczego usposobiła, otwiera się obecnie kilka wakansów. Zapis uczniów rozpocznie się dnia 1go Lipca r. b. Z opłatą rs. 25 półrocznie, uczeń ma zaspokojone wszelkie potrzeby. Wykład obejmuje prócz agronomji, rachunkowość, miernictwo, ogrodnictwo i zasady główne budownictwa.

— Redakcja „Gazety Polskiej“ zamierza w odcinku swoim rozpocząć druk nowej powieści, fantastyczno-naukowej, P. Jules *Verne*, p. t. „Les enfants du Capitaine Grant,“ tłómaczonej z francuzkiego przez tegoż samego tłómacza, który już przedtem w tejże Gazecie umieszczał przekłady innych dzieł tegoż autora, jako to: „Podróży Napowietrznej,“ „Podróży do środka ziemi,“ i „Podróży do Bieguna Północnego.“ Wszystkie te utwory, zarówno umysł jak wyobraźnię mile zajmujące, mają wyjść wkrótce w osobnym wydaniu, nakładem P. *Gebethnera*. Nowa ta powieść, o której tu mowa, jest ostatniem dziełem swego autora i w tej chwili właśnie, po raz pierwszy, wychodzi z druku w Paryżu.

— Wkrótce ma przybyć do Warszawy P. *Poliński* ze Lwowa, dla wykładu stenografji. Pożyteczność tej nauki szybkiego pisania stanowczo uznaną została i nie wątpimy, że wykład stenografji w Warszawie będzie nader pożądany. Sądzimy nawet, że za upowszechnieniem stenografji, nastąpią może pewne reformy w druku i pisaniu, a mianowicie, że zaprowadzone zostaną skrócenia przez wyrzutnie niektórych liter, n. p. samogłosek, i zaprowadzenie znaków skracających, jak to dawniej w łacińskich aktach sądowych istniało. Skrócenia te, zwłaszcza w wydawnictwie gazet, piszącym i zecerom ułatwiałyby pracę, a Redakcje stawiałyby w możności szybszego wydawania gazet. Szczególniej też wiadomości pospieszne, jak depesze telegraficzne, mogłyby być przez skrócenie drukowane.

— Przy rozwijającem się rolnictwie, machiny ułatwiające i zastępujące pracę ręczną, powołane są do coraz obszerniejszego działania. Nie mówiąc już o pługach, radłach, siewnikach, grabiach konnych, przetrząsaczkach; machiny parowe, wprawiające w ruch młockarnie, sieczkarnie, młynki, nader ważne mogą oddać usługi. Dla mniejszych zwłaszcza gospodarstw, lokomobile, zakupione przez kilku stowarzyszonych właścicieli, mogą się okazać nader pożyteczne; oszczędzą im bowiem kosztów na zakupienie zwyczajnych młockarni, oraz czasu, ułatwiając omłot całej krestencji w ciągu kilku dni. Machiny takie widzieliśmy na wystawie, urządzonej przez zakład przemysłowo-rolniczo-leśny P. *Ostrowskiego* i Spółki, w czasie Sto-Jańskiego jarmarku. Niemała w tem zasługa Pana *Ostrowskiego;* życzyćby tylko należało, aby odpowiednio oceniona i wynagrodzona została, i aby nasi Panowie Ziemianie o użyteczności tych przyrządów przekonać się chcieli. Jakkolwiek w swoim czasie wzmiankowaliśmy o tej wystawie i znajdujących się na niej machinach i narzędziach rolniczych, oraz sikawkach, pompach i sprzętach w gospodarstwie domowem nader użytecznych, jako to: wyżymaczkach, przyrządach do rozwieszania bielizny, i t. d.; w pobieżnem sprawozdaniu nie mogliśmy objąć wszystkiego, co na wzgląd zasługiwało. Chcemy przeto uzupełnić nasze sprawozdanie wzmianką o dwóch jeszcze przyrządach, a mianowicie o świdrze do wiercenia dołów, przy biciu pali do płotów, oraz o maszynce do łupania drzewa na drobne bardzo kawałki, które prostotą konstrukcji, i praktycznością zwróciły uwagę wszystkich obecnych.

— (Art: nad:). Chów owiec, bez zaprzeczenia jest jedną z najważniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego, wymaga on jednak wielkiej umiejętności i pilności, a nadewszystko systematyczności w ulepszaniu produkcji wełny, przez odpowiednie klassyfikacje owiec i wybór baranów, do rozpłodu używanych. W tym ostatnim zwłaszcza, przy staraniu o doskonalenie rassy, szczególnej baczności potrzeba, aby tryki odpowiednie używane były. Przy rozlicznych zajęciach, nasi gospodarze nie są w możności wyłącznego zajmowania się owczarnią, a tem samem otrzymania takich rezultatów, jakie w Szlązku, Saxonji, lub Meklemburgji widzimy. Koniecznem jest przeto, aby właściciele, chcący wejść na drogę ulepszonej hodowli owiec, kierunek nad owczarniami, klassyfikację owiec i dobór tryków, poruczali ludziom specjalnym i w zawodzie swoim doświadczonym, i do udzielanych przez nich skazówek zastosowywali się. Kilkudziesięciu właścicieli owczarni krajowych, przekonanych o ważności takiego prowadzenia chowu owiec, oddało już swoje gromady pod zarząd P. L., syna zasłużonego w kraju naszym rolnika, który specjalnie za granicą kwestje te studjował. Oprócz niego, Pan *Niedrowski*, b. Akademik, z Akademji Rolniczej w Proskau, gruntownie obeznany z owczarniami Szlązkiemi, Poznańskiemi i Niemieckiemi, zajmuje się również klassyfikacją owczarni. Tym sposobem, oprócz dawniejszych znanych klassyfikatorów, zyskaliśmy jeszcze dwóch nowych i to ziomków, którzy przyprowadzając do porządku owczarnie krajowe, ważne gospodarstwu naszemu mogą oddać usługi.—Z.

— *Panie Redaktorze!* Przy podwyższonym kursie pieniędzy i utrudnionych obecnie z powodu wojny komunikacjach z zagranicą, zwolennicy cygar uskarżać się zaczynają, że cygara zagraniczne drożeją. Jakkolwiek wszystkim handlującym życzymy powodzenia, i tak samo sprowadzającym cygara zagraniczne, przedewszystkiem jednak i zawsze radzibyśmy przychodzić w pomoc krajowemu przemysłowi, i dla tego przypominamy, że nasze fabryki, z tytuniu Hamburgskiego i Amerykańskiego, wyrabiają bardzo dobre cygara, nieustępujące zagranicznym, tylko chyba w cenie. Słyszeliśmy niedawno amatorów, chwalących takie cygara z fabryki PP. Polakiewiczów, 3 lata temu zrobione i sprzedawane po 7 kop. w składzie tejże fabryki, na placu Bankowym; polecamy je przeto czytelnikom, jako wyrób krajowy, dobry a nie drogi.

— *Panie Redaktorze!* Pisze mi moja siostra z Galicji: Oryginalny się u nas odbył w tych dniach obrządek. Jak wiecie, dużo u nas cyganów; przyszła więc cała banda naprzeciwko dworu i odbył się akt rozwodu małżeńskiej pary. Żona stanęła przed mężem, on jej dał pięć razy w twarz, gromada służyła za świadków; poczem żona wzięła jedno dziecko i poszła w swoję stronę, a mąż z drugiem poszedł w przeciwną, i już rzecz między niemi na zawsze skończona. Ciekawa tylko rzecz, gdyby było troje dzieci, ktoby wziął trzecie i poszedł także w swoję stronę...

Wawrzyniec K...

— Upały przyśpieszyły kwitnienie róż w ogrodach: Botanicznym, na placu przed pałacem Kazimierowskim, w zakładach braci Hoserów, Bardetów i t. d. Róże te wzniecają podziw zwiedzających; olbrzymie *la Reine*, delikatne herbaciane, *Souvenir de Malmaison* biało-różowe, *Gloire de Dijon* cieliste, *Sombreuil* biało-żółte, *Lord Raglan* karmazynowe, i inne różnych odcieni, białe, różowe, czerwone i żółte, zachwycają lubowników kwiatów. Między prywatnemi ogrodami mamy tu w mieście mały ogródek P. Hofmana, gdzie prześliczne również są róże, a za miastem P. Biernackiego na Czystem, gdzie w ciągu kilku lat, jak czarodziejską rószczką powstał przepyszny ogród z ananasarniami, cieplarniami, szkółkami drzew owocowych i krzewów najdoskonalszych gatunków, a róże są najpiękniejszych barw i kształtów.

— Jeżeli u nas w *Warszawie* takie panują upały, to nic dziwnego, że w Neapolu jeszcze lepiej dają się we znaki. Z listu, pisanego w tych dniach. przez bawiącego w tem ostatniem mieście *Warszawianina*, dowiadujemy się, że chociaż zajmuje mieszkanie, w którem są marmurowe posadzki i fontanny, chociaż, pomimo chroniących od słońca markiz i żaluzji, urządzony jest najdoskonalszy przewiew powietrza, pomimo to jednak w tych ostatnich dniach, termometr, w głębi pokoju umieszczony, wskazywał wśród dnia nie mniej jak 24 stopnie. Dopiero pod wieczór, przy zalatującym od zatoki Neapolitańskiej wietrzyku, *Venticello dal mare*, nieco odetchnąć można, i wówczas dopiero świat modny i piękne Neapolitanki, zaczynają się z okien wychylać i na przechadzkę wychodzić. W *Rzymie* trudniej jeszcze o taką chwilową pociechę, tem bardziej, iż tam zbyt często powiewa duszący *sirocco*, który w lecie jest istną plagą odwiecznego miasta, a oddychanie wtenczas, podług słów naszego korespondenta, podobne jest do ciągłego wciągania i wyciągania z ust wstęgi axamitu.

— Przypominamy, że w przyszłą Sobotę, w ogrodzie Instytutu Muzycznego, dany będzie drugi Wieczór Muzykalny, z nowym zupełnie i z wyborowych dzieł składającym się programem, który później podamy. Sądząc z przeszłego Wieczoru, spodziewać się należy, że i tą razą publiczność licznie się zebrać nie omieszka. Sprzedaż biletów (po kop. 30, a do miejsc numerowanych po rs. 1), rozpocznie się od dnia jutrzejszego, w xięgarniach: PP. *Sennewalda*, *Friedleina*, *Gebethnera* i *Wolfa*, *Kaufmana*, *Orgelbranda i Natansohna.* Rada Nadzorcza przedsięwzięła stosowne środki, aby miejsca numerowane każdemu zabezpieczone były.

— Wczoraj miało miejsce pierwsze przedstawienie Teatru P. *Rappo*, wprost placu Ujazdowskiego, w umyślnie na ten cel ozdobnie urządzonym budynku. Wszystkie miejsca były zajęte; nazwisko *Rappo* dobrze jest znanem w Warszawie. Ojciec (już dziś zmarły), ukazywał się tu niegdyś jako „Herkules“, i zyskał niepośledni rozgłos; syn zaś, Franciszek, przed kilkunastu laty dawał widowiska w Teatrze Wielkim i z zadowoleniem był przyjmowany. Zadowolenie to okazało się i wczoraj. Rzeczywiście, sama rozmaitość sztuk przedstawianych, musiała się już podobać. Były tam i sztuki gimnastyczne, i tańce, i obrazy żywe, wreszcie sztuki herkulesowe i tańce na linie. PP. *Johnsohn Goute*, *Lepomme*, Panna *Hoffmann*, są to wprawni w zawodzie swym artyści. Amerykanin *Morris*, zwa-

ny człowiekiem *Kauczukowym*, cudów dokazywał; zdawało się, że nie ma kości. Dyrektor towarzystwa P. *Rappo*, niemniej siłą swoją zadziwiał. W ogólności przyznać należy, iż truppa cała złożona jest ze sztukmistrzów doskonałych; kostiumy są świeże, dekoracje piękne, a w całem przedstawieniu porządek i staranie widoczne. Orkiestra P. *Kuhnego* gra na widowisku. W końcu nadmienić winniśmy, iż w ostatnim obrazie, wystawiającym Aurorę, według Guido *Reni'ego*, konie sztuczne pochodzą z zakładu P. Karola *Sachs*, w Berlinie. — Dziś drugie przedstawienie Teatru *Rappo*.

— Cyrk *Renz'a*, na pewno przybywa już do Warszawy, i z d. 1 Sierpnia r. b. rozpocznie przedstawienia.

— Niektórzy z mieszkańców Warszawy, nawykli nazywać ulicę Nowiniarską „Nowowiniarską." Z tego powodu przytoczyć winniśmy, iż ulica ta w r. 1810 otworzona, nazwaną jest ztąd Nowiniarską, iż łączy się z posiadłością pod Nrem 1769 lit: *ab*, dziś do Sukcessorów *Lesznowskich* należącą, gdzie mieści się redakcja i drukarnia „Gazety Warszawskiej," w której to possesji wydawana oddawna Gazeta, przedtem wyłącznie *nowiny* dostarczała. Tak tłomaczy F. M. *Sobieszczański*, uczony historyk naszego grodu, w wyjątku z opisu Warszawy, drukowanym przed kilku laty, p. t. „Pochodzenie nazwisk, położenie i rozległość ulic m. Warszawy."

— Wczoraj przystąpiono do rozebrania figury Matki Boskiej, na Krakowskiem Przedmieściu, dla ustawienia jej w miejscu przeznaczonem. Przestawienia tego dopełnia P. Mancel, kamieniarz.

— Na Pradze, wprost Straży Ogniowej, buduje się nie wielki, ale ładny parterowy domek, (o czem wspominaliśmy), w którym, jak dziś już osadzony w jego szczycie napis wskazuje, mieścić się będzie Apteka.

— Dnia 24 z. m. w Kielcach, odbyła się loterja fantowa, na dochód ubogich.

— Słyszeliśmy, o zamiarze zawiązania się w mieście naszem spółki 3ch osób, ze stosownym kapitałem, celem zaprowadzenia tu na wzór zagraniczny kantoru, utrzymującego publicznych posługaczy.

— Wczoraj po południu Daniel Konert, mularz, pracujący przy odnowieniu domu Sto-Krzyzkiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, spadł z wysokości drugiego piętra na bruk i tak niebezpiecznie się potłukł, że wieziony do szpitala w drodze życie zakończył.

— Wczoraj również miał miejsce wypadek z nieostrożnej jazdy. Na ulicy Piekarskiej, wóz rozwożący chleb i bułki przejechał, wprawdzie nie szkodliwie, służącą Julję Biedrzycką, która w domu na kuracji pozostaje.

— Dnia 29 z. m. w Lublinie, Wojciech Pierzchalski, furman, lat 46 liczący, założył się z rzeźnikiem Zwolińskim, że wypije pół garnca wódki. Gdy pić zaczął, a w jednym szynku nie dano mu żądanej ilości, udał się do drugiego, gdzie w obec licznych świadków, kończąc zakład, zuchwalstwo swoje natychmiast życiem przypłacił, pozostawiając po sobie żonę i dzieci w osieroceniu. Jeżeli zbrodnia taka znalazła właściwą karę, na niemniejszą zasługują ci, co do tak widocznego samobójstwa zakładem, nawet samą obecnością przy spełnianiu jego zachęcali, nie starając się przeszkodzić i od złych skutków uchronić. (K. L.)

— W Poznaniu wyszedł z druku 1szy tom dzieł dramatycznych Szekspira, przełożonych przez St. Koźmiana.

— Kapituła Ormjańska we Lwowie, ofiarowała zakładowi imienia *Ossolińskich* całą swą bibljotekę, składającą się z 5,000 tomów.

— W m. Piasecznie (pow: Kwidzyński w Prusach Zachodnich), pod m. Gniewem, zawiązało się w r. b. Towarzystwo gospodyń, aby w sprawach domowego gospodarstwa wzajemnie oświecać się mogły. Stowarzyszonych jest 42. Przełożoną jest P. Januarja *Kalkstein* z Peplina, zastępczynią P. Augustyna *Kraziewicz* z Tyrnawy, Pisarzową P. Benedykta *Dzięgielewska* z Lalków, zastępczynią P. Marja *Rabe* z Gogolewa. Posiedzenia mają się odbywać raz na kwartał. Pan *Jackowski*, właściciel fabryki mydła w Bielcach, pod Biskupicami, dla każdej z obecnych na zgromadzeniu gospodyń, nadesłał jako dar po kawałku pachnącego mydła, wyrobu swej fabryki, co bardzo gospośie uradowało. P. *Jackowski* może być pewnym, że zyskał sobie 42 domy, które zaopatrywać się będą w mydło jego wyrobu.

— Jeżeli teraz dają się słyszeć narzekania na zbytki w strojach damskich, w męzkich za to stosunkowo wielka skromność panuje, czego dawniej nie bywało. Tak np. słynny ulubieniec Jakóba I i Karola I, Królów Angielskich, Xiążę Buckingham, kiedy przybył do Paryża po Królowę Henrjetę, aby ją odwieźć przyszłemu jej małżonkowi Karolowi Imu, miał na sobie ubranie z axamitu białego, zdobne dyamentami, które kosztowało $2^1/_2$ miljony franków. Inny ze spółczesnych jego Lordów, Vice Hr: *Doncaster*, wydał na swoje ubranie w ciągu lat kilku 12 miljonów.

— Najszybszym okrętem na morzu, jest obecnie jacht parowy Vice-Króla Egiptu „Machroussa"; odbył on przed dwoma tygodniami drogę z Southampton do Malty, w bezprzykładnie krótkim, bo 157 godzinnym czasie. Statek ten kołowy, trzyma 1,800 tonn objętości, a machina parowa jest o sile 800 koni; potrzebuje on, będąc w całej sile pary w ruchu, siedm tonnów węgla na godzinę. Zbudowany został w Londynie i miał kosztować 166,008 funtów szterlingów.

— Przy przybrzeżu Estlandzkiem, na morzu Baltyckiem, były w tym czasie dwa wypadki rozbicia się statków. Dnia 5go z. m. przy wyspie Dago osiadł na mieliźnie okręt Szwedzki „Beata", idący z żelazem ze Sztokholmu do Petersburga. Osadę wyratowano.— W nocy, dnia 26 Kwietnia, w Kordonie Cigelskoppel, rozbiła się łódź płynąca z drzewem, z przylądka Wichterpal do m. Rewla. Ludzie na łodzi będący, uratowani zostali.

— Do W. X. Poznańskiego sprowadzono nasienie tytóniu, zwanego Konektikut. Gatunek ten najwięcej ceniony jest w Ameryce przez fabrykantów cygar.

— Dnia 28 z. m. w Berlinie, w teatrze Krolla, przedstawiono po raz pierwszy operetkę, przerobioną z Polskiego „Pokusa," z muzyką St. *Dunieckiego*, rodem z Galicji. Opera ta miała wielkie powodzenie.

— Do wód w Krynicy, wkrótce przybyć ma towarzystwo artystów dramatycznych.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA.—Sejm Węgierski został odroczony dnia 26go Czerwca. Pomiędzy powodami do tego ważnego kroku, przytoczono, że rozwiązanie zadania sejmu wymaga zupełnej spokojności umysłów. Kiedy rozprawy wznowione będą, niewiadomo; reskrypt powiada tylko, że „wkrótce."—Zgromadzenie wysłuchało spokojnie odczytania reskryptu odwołującego, tylko Ticza założył protestację, przeciw bezprawnemu postępowaniu Rządu. Większa część Deputowanych już opuściła Peszt. (Nordd. Allg. Ztg.)

NIEMCY.—Podajemy tu korrespondencją Prusską, opisującą szczegóły bitwy pod Trautenau. Brzmi ona następnie: „Biwak pod Schömberg, 28go Czerwca. Wczoraj o 3ej rano, część 1ej armji, która wypoczywała w Liebau, oraz druga, która przeszła już granicę Austrjacką pod Parsznic, to jest o milę dalej, i w nocy biwakowała, posunęły się pomiędzy wysokiemi górami na Trautenau, nie spotkawszy oporu. Przed miastem zatrzymano się. Ordynans kwaterunkowy wszedł do Trautenau i na zapytanie, otrzymał od Burmistrza, Dr Roth, odpowiedź, iż można wejść spokojnie, gdyż wojska Austrjackiego w pobliżu nie ma. Wojska nasze wkroczyły; dwa szwadrony 1go pułku dragonów, kłusem przejechały miasto; zaledwie jednak nadchodząca piechota dostała się do rynku, kiedy rozpoczęto do niej silny ogień karabinowy. Strzały padały z dachów, okien, piwnic i z za parkanów. Łatwo zgadnąć, jak nasi żołnierze na to odpowiedzieli. W domach i na ulicach wiele osób pozabijano, tak wojskowych jak i cywilnych, gdyż ci ostatni brali żywy udział w walce, nie tylko przez strzelanie, ale jak zapewniają, przez wylewanie wrzącego oleju i wody. Przez ten czas inne pułki piechoty Prusskiej, obeszły miasto i natrafiły z przeciwnej strony na wojsko Austrjackie, liczące najmniej trzydzieści pięć tysięcy ludzi. Większa część nieprzyjaciela stała ukryta po za wysoką górą, zwaną Kapellenberg. Tu zawiązała się straszliwa walka. Prussacy z Zachodnich i Wschodnich Prus, attakowali odważnie górę, mimo wody i wysokich wzgórz, zbożem okrytych. Nareszcie w godzinach po południowych (bitwa zaczęła się o 9ej rano), nasi opanowali stanowisko. Miasto wzięto, a nieprzyjaciel został odparty. Wtedy zjawił się Gablenz z posiłkami. Walka rozpoczyna się na nowo, ale nasi ludzie są zupełnie znużeni i za słabi przeciw tej sile. Pojedyńcze kompanje miały przeciw sobie 2—3 pułków Austrjackich. Dla tego rozsądek nakazał odwrót, tem bardziej, że artylerja nasza nic pomódz nie mogła, w miejscowości tak przyjaznej dla nieprzyjaciela. O północy, cała kolumna amunicyjna przybyła do Liebau, a nawet cofnęła się jeszcze nieco dalej. Nad ranem zaś przybyły wojska, w szeregach silnie przerzedzone i pozbawione mnóstwa oficerów. Szczególniej ucierpieli dragoni, bataljony 1go i 43go pułku, i 1szy bataljon strzelców. Zwycięztwo jednak przy nas zostało, gdyż w nocy nadeszły do Trautenau gwardje, i po walce wyparły korpus Austrjacki. Zdradzieckie Trautenau, jest obecnie ruiną. Wielu mieszkańców uciekło, a wielu ujęto lub zabito podczas morderczej walki."—Pomiędzy jeńcami do Liebau przywiedzionymi, znajduje się Burmistrz Roth, i właściciel hotelu Stark z Trautenau.—W bitwie pod Nachodem miała się odznaczyć jazda Prusska, a karabiny igiełkowe okazały się nader praktycznemi. — Krążą wieści o abdykacji Wielkiego Xięcia Badeńskiego. W takim razie zdaje się, że Bundestag objąłby tymczasowo zarząd Xięztwa. (Nordd. Allg. Ztg.)

WŁOCHY.—W bitwie nad Mincio, podług dziennika „Italie," najwięcej ucierpiał pierwszy korpus Włoski; drugi i trzeci bardzo mało, a armja Cialdiniego wcale nie występowała do walki. Podobno Jenerał ten dla tego nie ruszył się 24go Czerwca, że w dniu tym wody Po nadzwyczaj wezbrały, i przeprawa połączona była z największem niebezpieczeństwem.—„Avenir national" pisze, iż w Goito aresztowano urzędników poczty i telegrafu, podejrzanych o zdradzenie ruchów armji Włoskiej. Oni to mieli spowodować, iż Austrjacy w dniu bitwy zgromadzili tak znaczne siły pod Peschierą.—Liczba strzelców Tyrolskich, mających bronić wkroczenia Garibaldemu, wynosi 20,000 ludzi, a nie 40,000 jak twierdzi „Memorial diplomatique."—Niepowodzenie bitwy pod Custozzą, przypisują tu błędowi pierwotnego planu kampanji. Nowy plan już ułożono, ale podobno zasięgano zdania Francji, co do zamierzonych kombinacji strategicznych. (Ind. Bel.)

— Rozmaitości.— Oglądaliśmy w tych dniach numer „Tygodnika Illustrowanego," wychodzącego w Australji, w mieście Melbourne, p. t. „The Australian News," z daty 23 Grudnia r. z. Numer ten składa 6 wielkich arkuszy druku, z 19 drzeworytami, równie jak i text, w angielskim języku drukowany, nic do życzenia nie pozostawiającemi. Ciekawsze drzeworyty są: polowanie na Kangura, którego futro, jak wiadomo, do najmodniejszych dziś u nas należy; wspaniały dom parlamentu w Brisbane, mieście, o istnieniu którego mało kto wie zapewne, gmach, któregoby się najpierwsze stolice Europy nie powstydziły; wizerunek Thakombana Króla Fiji na Makasarze, z olbrzymiemi włosami na głowie nakształt bermycy; (dla tych to zapewne bujnych czupryn mieszkańców Makasaru, olejek na porost włosów Makasarem się zowie); portret Australijskiego missjonarza, Jerzego Mackie, podług fotografji we Frith i ogromny kościoł prezbyterjański w Yarra. Najciekawszy jest jednak dodatek do tego numeru, na arkuszu, chromo-typograficznie wykonany, a wyobrażający obchód Bożego Narodzenia (Christmas), w Australji. Wśród rozkosznej zieloności w lesie, grupy biwakujących na murawie, bawiące się dziatki, gwarzący lub spoczywający w cieniu drzew starzy, wszystko to ma wiele podobieństwa do naszych Bielan na Zielone Świątki.

— Rozgniewany Pan na służącego, wykrzyknął: „Osioł jesteś!" „Z przeproszeniem Pańskim," odrzekł lokaj, „Pan przecież nie widziałeś *osła* w paletocie." „Głupiś, widzę ich pełno codziennie."

Szarada.

To rzecz prawie niepojęta
Pierwsze, drugie, to są *drugie*,
Razem wziąwszy, to zwierzęta,
Wszak zadanie niezbyt długie?
(Zeszły Monogram: *Obrona*.)

Wiadomości Literackie.

— W tych dniach wyszedł z druku „Rocznik Urzędowy Królestwa Polskiego“ na rok 1866, (w języku Polskim), oraz Spis Urzędników pierwszych pięciu klass w Królestwie na tenże rok, (w języku Ruskim). Oba te dziełka, pierwsze po cenie rs. 1, a drugie kop. 20, są do nabycia w drukarni Jana Jaworskiego i we wszystkich znaczniejszych xięgarniach Warszawskich. „Rocznik“ oprócz Wykazu Urzędników Władz Naczelnych Cesarstwa, i wszystkich Władz Królestwa, obejmuje w części dodatkowej; Genealogją Monarchów i Xiążąt panujących zagranicznych, Budżet ogólny dochodów i wydatków Królestwa na rok 1866, Budżet dochodów i wydatków na tenże rok z wprowadzenia w wykonanie Najwyższych Ukazów 19go Lutego (2 Marca) 1864 r. o włościanach, i wreszcie wykaz miast w Królestwie za rok 1865, w którym, obok szczegółowego wskazania położenia każdego miasta, nazwiska jego właściciela i najbliższej stacji pocztowej, podane są jeszcze ze źródeł urzędowych, niektóre ważniejsze statystyczne dane, jako to: ludność z podziałem na narodowości, liczba domów, wysokość ubezpieczenia i kapitału w Banku Polskim, dochód roczny kassy ekonomicznej, tenże dochód Skarbu Królestwa z konsumcji i nakoniec wartość roczna produkcji zakładów przemysłowych. „Spis Urzędników pierwszych pięciu klass“, oprócz treści odpowiedniej jego tytułowi, zawiera wykaz Zwierzchności Duchownych, wyznań Chrześcijańskich, oraz ogólny skład Urzędników Komitetu Urządzającego i Władz mu podległych.

— „Przyjaciel Dzieci“, Pismo tygodniowe illustrowane, wychodzić będzie w bieżącym kwartale w tym samym formacie i pod temi samemi warunkami jak dotąd. Treść jak dawniej zawierać będzie: Obrazy historyczne, powiastki, osnute na tle naukowem, życiorysy ludzi zasłużonych, Legendy mitologiczne, starożytności w przystępny sposób opowiadane, wycieczki i podróże oraz opisy rozmaitych ludów, wiadomości z nauk przyrodniczych z zastósowaniem do pojęcia młodocianego wieku, Bajki i wierszyki dla młodszych czytelników, Zagadnienia, łamigłówki i t. p. Redakcja starać się będzie, ażeby to jedyne pismo dla młodocianego wieku przeznaczone, o ile być może, jak największy pożytek przynosiło. Prenumerować można w Warszawie w Głównej Expedycji przy drukarni J. Jaworskiego, w pałacu Stanisława Hr. Potockiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, oraz we wszystkich xięgarniach i kantorach pism perjodycznych, po cenie: w Warszawie, rocznie rs. 4 kop. 20, półrocznie rs. 2 kop. 10, kwartalnie rs. 1 kop. 5; na Prowincyji w Królestwie w urzędach i expedycjach pocztowych: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 25; w Cesarstwie przy innych pismach, do których opłacona jest koperta, można odbierać „Przyjaciela Dzieci“ za tą samą opłatą. Szanowni Prenumeratorowie z Cesarstwa raczą nadsyłać żądania swe z opłatą pod adresem dokładnie wypisanym: „do Drukarni Jana Jaworskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 415.“ Uprasza się Szanowną Publiczność o wczesne zapisywanie „Przyjaciela Dzieci“ na stacjach pocztowych, gdyż od tego zależy regularny odbiór pierwszych numerów.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 274, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Kawalerowie Maltańscy (z drzeworytem, rysunku Tegazzo); Żywy naszyjnik (opowiadanie z IIIgo wieku), z Francuzkiego (dalszy ciąg, z drzeworytem, rysunku Gersona); Wycieczka w góry Pieniny (z drzeworytem, rysunku Kozarskiego); Rycerstwo (z ryciną); Myśli i Zdania.

— **Gazeta Rolnicza**, Nr 26, wyszedł z druku i zawiera: O chmielu; przez Hip: Trąpczyńskiego; Kronika Paryzka (dokończenie), przez Zygmunta Gawareckiego; Najnowsze doświadczenia co do uprawy rzędowej; Stogi, szopy i brogi na siano i zboże (z 3ma drzeworytami); Korrespondencja gospodarska: Z nad Taśminy (Gubernja Kijowska), przez Seweryna Korowaj-Metelickiego; Przegląd rolniczy; Rozmaitości gospodarskie; Hodowla drobiu we Francji; Hodowla bulw; Nowiny gospodarskie; Obwieszczenie; Ceny zbożowe i kursa.—W odcinku: Pisma specjalne Polskie (dalszy ciąg), przez Alexandra Makowieckiego.

— **Zorza, pismo Niedzielne**, Ner 26, wyszedł z druku i zawiera: Twórcy przemysłu; O Izajaszu Wedgewood, słynnym Angielskim garncarzu, przez C.; Przerwane wesele (wiersz), J. K. Turskiego; Obraz dobrego i cnotliwego sługi; Rozum i szczęście, przypowiastka ludu Czeskiego, przez J. Gr:; Różne-Różności; Żarty Xięcia Radziwiłła, Panie kochanku; Sprostowanie i Zagadka.

— **Izraelity**, Ner 11sty, wyszedł z druku i zawiera: Kilka słów o Zakładach Dobroczynnych Gminy Starozakonnej w Warszawie; Ustępy z historji żydów; Żydzi Frankońscy za pierwszych dwóch dynastji Chrześcijańskich; Rozdział pierwszy; Stan żydów za Merowingów, p. Saul Sorgenstein; O karaitach, przez Dra Liwjusza Fürsta, przekład Z. J. J.; Albert Cohn, przez Józefa Goldschmidt; Prawa krajowe w obec talmudu, przez Majmon (dalszy ciąg); Korrespondencja; Bibljografja; Hiszpanja i Jerozolima, Powieść historyczna z XIIgo wieku, przez L. Filipsohna, przekład S. P. (dalszy ciąg); Korrespondencja.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty, Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 4 Lipca 1866 roku.

Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	83	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	86	33	86	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	84	66	84	33
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	61	—	60	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	—	112	50
„ „ „ z r. 1866,	106	67	106	25
Bilety Banku Cesarstwa	86	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	70	75	70	33
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	60	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	128	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	92	50	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	92	50	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $13\frac{1}{3}$.
Od Listów likwidacyjnych rs. — k. $37\frac{1}{2}$.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 3go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 25 do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 40; owsa od rs. 3 k. 15 do rs. 3 kop. 30; gryki od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. 25.

Okowity próby 10, płacono dnia 2 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 91 do rs. — k. —; za garniec od kop. 95 do k. —.

Ostatnie Wiadomości.

Podług doniesień nadeszłych do Berlina z Liebau, pod datą 1go Lipca, rezultaty trzydniowej walki 5go korpusu (Steinmetz) są daleko większe, aniżeli dotychczas sądzono. Dnia 27go z. m. wspomniony korpus Prusski walczył przeciw 6mu korpusowi Austrjackiemu Ramingа. Dowódzca tego ostatniego korpusu w liście przesyłanym do Jozefsztadu, a przejętym przez Prussaków, prosi Benedeka, aby mu przysłał dwie świeże brygady, pod których zasłoną mógłby biwakować, i wyznaje, że inaczej dnia następnego nie byłby w stanie wystąpić do boju.—Bitwy 5go korpusu w d. 28 i 29 z. m. przeciw korpusowi 8 (Arcyksięcia Leopolda) i 4 (Festeticza) były jeszcze ważniejsze. 10ty korpus Austrjacki (Gablenza) został przez gwardję prawie zupełnie rozproszony. Oprócz straty w ludziach (w ogóle 20—28,000, jak Prusskie dzienniki podają), Austrjacy postradali 20 dział, 5 chorągwi i 2 sztandary. — Xiążę Ernest Sasko-Koburgski z orszakiem, przybył 2go b. m. do Görlitz, w przejeździe do kwatery głównej Prusskiej, do Reichenberga.

Gaz: Szlązka z 2go Lipca zapewnia, jakoby z wiarogodnego źródła, że twierdza Józefsztad została zajętą 30 z. m. przez Prussaków. — FZM. Benedeck donosi 29 z. m. jak wyczytujemy w „Wiener Ztg," że Arcy-Xiążę Leopold zachorował na cierpienia nerkowe, i z porady lekarzy, udał się dla leczenia się do Pardubic. Dowództwo ósmego korpusu, objął Jenerał Weber.— Paryzki dziennik „Avenir national" donosi, że powstanie wybuchnęło w Węgrzech. Wiadomość ta zdaje się być nieprawdopodobną.—Marg. Lema, wczoraj dopiero opuścił Paryż, udając się do Madrytu.—Słychać, że w razie zmiany Gabinetu Angielskiego, Lord Cowley nie odwołalnie poda się do dymisji. Zastąpiłby go Lord Malmesbury, zostający w najlepszych stosunkach z Cesarzem Francuzów.—Mówią także, iż Pan Benedetti, ma zająć miejsce P. Drouyn de Lhuys, i że stanowisko P. Fould jest zachwiane.—Z Florencji piszą, pod datą 30go Czerwca: Z kwatery głównej nie ma żadnych ważniejszych wiadomości. Patrole nieprzyjacielskie odbywają często rekonesanse na prawym i na lewym brzegu Mincio, przy czem jazda Włoska ma je na oku. Cztery szwadrony huzarów Austrjackich, które przeszły na prawy brzeg Mincio, zostały pobite przez ułanów Włoskich. Huzary stracili wielu poległych i ranionych,

Depesze Telegraficzne.

Peschiera, 1 Lipca.—(urzędowe). Lekka jazda Austrjacka, przebiegająca od Goito aż do Chiese, wyparła kilka posterunków nieprzyjacielskich i patroli, oraz zabrała jeńców.—Dwie kanonierki Austrjackie, pod dowództwem Kapitana fregaty Manfroniego, ostrzeliwały ochotników, obozujących nad jeziorem pod Desenzano, Padengha, rozproszyły ich i zrządziły im znaczne straty.

Bukarest, 1 Lipca.—Wczoraj dopuszczono się nadużyć przeciw żydom. Pospólstwo zniszczyło bożnicę; wielu żydów schroniło się do Konsulatu Jeneralnego Austrjackiego.— Xiążę Hohenzollern wyjechał dziś do Tergowiszt.

Wiedeń, 2 Lipca.—Rodzina Xiążąt Oldenburgskich, wyjeżdża do Petersburga przez Węgry, z powodu zepsucia części kolei żelaznej pod Krakowem.

Wrocław, 1go Lipca. Poseł W. Xięcia Wejmarskiego został odwołany z Frankfurtu. — Miasto Lubeka przystępuje do przymierza Prusskiego. Podług wiadomości urzędowych, Benedek zmuszony został do odwrotu. Kwatera główna Xięcia Fryderyka-Karola znajduje się na południe od Jczina; tym sposobem armja 1 i 2ga zupełnie się połączyły.

Wetzlar, 2 Lipca.—Wojska Związkowe wkroczyły tu. Inne dążą w kierunku Giessen.

Berlin, 3 Lipca.—W Berlinie, Wrocławiu, Kolonji, Królewcu, Magdeburgu, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, wybory idą w duchu liberalnym.

Jczin, 3go Lipca. Ogólna strata Austrjaków w walce przeciw armji Następcy Tronu Prusskiego wynosi 25,000, przeciw armji Xięcia Fryderyka-Karola 15,000. Odwrót Austrjaków jest tak pospieszny, że po 9ciogodzinnym rekonesansie nikogo nie spotkano. Zbiegostwo Włochów coraz jest liczniejsze. — Król wyjechał dziś do forpocztów 1szej armji.—Kwatera główna armji oczekuje tylko na dalsze rozkazy.

Berlin, 4go Lipca. Z Jczyna donoszą, że we Wtorek o godzinie 8ej wieczorem, Prusska armja otrzymała świetne zwycięztwo pod Sadową, o 1½ mili na południe od Miletyna.

Berlin, 4go Lipca.— Donoszą z Horitz, pod Jczynem, 3go Lipca o godzinie 11ej wieczór: Armja Pruska otrzymała zupełne zwycięztwo nad armją Austrjacką pod Königgrätzem, pomiędzy Elbą a Bistritzem w 8mo-godzinnej walce. Nieprzyjacielskie straty i trofea jeszcze nie obliczone. Zdobyto około 20 dział. Wszystkie ośm korpusów Prusskich, które walczyły, poniosły dotkliwe straty.—Salwy działowe ozajmują stolicy zwycięztwo.

Wiedeń, 4go Lipca. Wczoraj miała miejsce bitwa pomiędzy Józefsztadem a Königgratz. Do godziny 2ej była ona korzystną dla oręża Austrjackiego, potem jednak nieprzyjaciel zaczął nas oskrzydlać i odpierać.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 148.
Środa. — Dnia 4go Lipca. — Rok 1866.

DONIESIENIA.

RZĄD GUBERNJALNY WARSZAWSKI.

Ponieważ dwukrotnie oznaczane termina do licytacji w pismach publicznych ogłaszane na dostawę drzewa dla garnizonu Warszawskiego, i obozów pod Warszawą, oraz węgli kamiennych do opalania pieców i kuchen w koszarach wojskowych na lata 1867, 1868, i 1869 nie doszły do skutku dla małych cen, przeto Rząd Gubernjalny z zasady Reskryptu Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 4 (16) Czerwca r. b. Nr 19061/8393, podaje do powszechnej wiadomości, że na dostawę rzeczonych artykułów na czas powyżej określony, odbędzie się w biurze tutejszego Rządu Gubernjalnego w dniu 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 12ej z południa licytacja od cen podwyższonych na drzewo, a to przez opieczętowane deklarację, a następnie głośne pomiędzy deklarantami licytowanie.

Ceny do licytacji oznaczone zostały a mianowicie:

a) Za półkubiczny sążeń drzewa w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek . . rs. 4 kop. 95

b) Za takiż sążeń w obozach i okolicach Warszawy , . . , „ 4 „ 25

c) Na węgiel zaś utrzymuje się ta sama cena jaka była uprzednio do licytacji oznaczoną, to jest za pud wagi rossyjskiej „ — „ 11

Każdy chęć mający ubiegania się o rzeczoną entrepryzę, obowiązanym jest przed terminem do licytacji oznaczonym złożyć lub nadesłać deklarację w formie przepisanej sporządzoną, wspartą świadectwem Władzy miejscowej o odpowiedniej zamożności do przedmiotowej entreprzyzy i dowodem Kassy właściwej z wniesionego wadjum.

Warunki do tej entrepryzy, wzór do deklaracji, wysokość wadjum i kaucji, bliżej objaśnia obwieszczenie tutejsze z dnia 15 (27) Kwietnia r. b. Nr 39,943/5678 w Dzienniku Warszawskim Nr 95, 101 i 105 i w Dzienniku Gubernjalnym Nr 17, 18 i 19 zamieszczone. Zaś warunki przedlicytacyjne, przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych oprócz świąt i dni galowych w Wydziale Wojskowym.

w Warszawie dnia 14 (26) Czerwca 1866 roku.

Vice-Gubernator Daniłow.

Naczelnik Kancellarji Świętochowski. (D. W.)

Naczelnik Kancellarji Zarządu Kommunikacji w Królestwie Polskiem.

Na wykonanie w r. b. robót około reparacji mostów i kanałów na drogach bitych 1go rzędu w sekcji Kieleckiej, odbytą zostanie w biurze Zarządu Kommunikacji w Królestwie Polskiem, w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godzinie 12ej w południe, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, poczynając od summy rs. 5,063 kop. 37 kosztorysem na te roboty zatwierdzonym objętej.

Szczegółowe ogłoszenia licytacji tej dotyczące, w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Warszawskiej są zamieszczone. Warunki do licytacji i kontraktu i zatwierdzone kosztorysy, mogą być przejrzane w Kancellarji Zarządu Kommunikacji codziennie wyjąwszy dni świąteczne i galowe, w godzinach biurowych, — *F. Beneveni.* (Dz. W.)

ASSESSOR EKONOMICZNY Okręgu Warszawskiego.

Podaje do wiadomości publicznej, że na Folwarku Dawidy o wiorst 8 od Warszawy odległym, a położonym przy wsi Raszyn, odbywać się będzie przed podpisanym Assessorem Ekonomicznym, licytacja w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., oraz w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) t. r. i w dni następne, codziennie od godziny 10ej z rana do zupełnej wyprzedaż pojedynczo sztukami, inwentarzy skarbowych żywych i martwych jako to: koni 12, wołów 34, krów 48, buhajów 3: w ogóle wartości około rs. 2,300, oraz wozów, zaprzęgów, sprzętów, narzędzi gospodarczych, młocarni, sieczkarni i t. p., wartości około rs. 500.

Że przedewszystkiem sprzedane zostaną inwentarze żywe a następnie martwe.

Nabywcy obowiązani są należność po przybiciu zaraz na ręce podpisanego zapłacić i zakupione przedmiota zabrać natychmiast z gruntu własnym kosztem bez roszczenia jakichkolwiek bądź pretensji.

O stanie zaś inwentarzy i przedmiotów, każdego czasu na gruncie przekonać się można.

w Warszawie dnia 18 (30) Czerwca 1866 roku.

Plewiński. (D. W.)

KOMITET

Budowy Instytutu Oftalmicznego w Warszawie.

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. o godzinie 11ej z rana, w kancellarji Budowniczego W-go Wolińskiego, przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1271, w obec składu Komitetu, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na następujące roboty i dostawy a mianowicie na robotę grabarską, na dostawę wapna, cegły i piasku. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w powyższem miejscu oprócz dni świątecznych każdodziennie od godziny 10ej z rana do 7ej po południu.

Prezydujący M. Vidal.

Członek Komitetu Wambach. (D. W.)

ZARZĄD OKRĘGOWY INŻYNIERSKI.

W dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. odbywać się będzie w kancellarji Zarządu Okręgowego Inżynierji, licytacja głośna bez przetargu, na wystawienie 236 pieców w Warszawskich koszarach, opalać się mających węglem kamiennym, z czeluściami i najbliższemi kanałami z angielskiej ogniotrwałej cegły i gliny z zakładu Ramsaj; z powodu trudności jednak nabycia wspomnionych ogniotrwałych materjałów, cegły i gliny, takowe mogą być użyte i z fabryki krajowej w Zarkach. Przystępujący do licytacji obowiązani będą złożyć przed godziną 12ą w południe w dniu odbywania tejże, przy prośbie na papierze stemplowym ceny kop. 30, kaucję w ilości rs. 1,200 gotowizną lub papierach kurs w kraju mających, a obligi skarbowe Królestwa Polskiego po 90%. — Kaucje zaś w dowodach hypotecznych na nieruchomościach przedstawić na 3 dni przed licytacją w stosunku 3,000 rs. Po rozpoczęciu licytacji żadne propozycje przyjęte nie będą. Życzący podjąć się roboty, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej wskazanym, gdzie warunki przejrzane być mogą każdodziennie od godziny 10ej rano do 3ej po południu. (Dz. War.)

Sztab 3ej Gwardyjskiej Artyleryjskiej Brygady.

Podaje do publicznej wiadomości, że w Kancellarji Sztabu w Pałacu Zamojskich, ulica Nowy-Świat, mieszkania Ner 10, odbędzie się głośna licytacja na sprzedaż Papieru ze starych akt, ważących pudów 15, otaxowanych na rs. 24. Licytacja zostaje przeznaczoną na 23 Czerwca (5 Lipca), przetarg zaś na 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., od godz: 10 z rana; kaucja w kwocie rs 8, powinna być złożona przed dniem licytacji lub przetargu, a osoba utrzymująca się przy kupnie, winna zaraz dodać do kaucji tyle, aby takowa wynosiła 1/3 część całej summy na przetargu zapadłej, oraz złożyć deklarację, iż będzie oczekiwać zatwierdzenia oznaczonego kupna przez Wyższą Władzę. Warunki, na zasadzie których licytacja odbywać się będzie, również i Papier do sprzedania naznaczony, można widzieć w Kancellarji 3ej Gwardyjskiej Artyleryjskiej Brygady, codzień od godziny 10 z rana do 2 po południu, oprócz dni Niedzielnych i Świątecznych. (D. W.)

Potrzebny jest młody Człowiek,

znający język Rossyjski, Polski i rachunkowość, do dóbr o 12 mil od Warszawy położonych. Bliższa wiadomość w Biórze Zarządu Głównego Dóbr i Interessów, domu Hrabiów Krasińskich, w pałacu Nr 410. (10,153).

Nauczyciel Niemiec,

który dotychczas przewodniczył szkole, szuka zatrudnienia w swym zawodzie. Tenże udziela także lekcje języka Francuzkiego. Wiadomość u Z. Wienera przy ulicy Grzybowskiej, Nr 1055b. (10,163).

Potrzebna jest Pożyczka

Rs. 15,000 lub 10,000,

na Dom murowany, wartości Rs. 45,000, (na pierwszy numer hypoteki). Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nr 1218, u Właściciela tegoż domu. (10,160).

Do sprzedania

DWOREK

w Ogrodzie z zabudowaniami gospodarskiemi, front do budowania, oraz **PLACE** do budowy pod Nrem 2391ac przy ulicy Nowolipki za Smoczą ulicą po prawej stronie czwarty dom. Wiadomość tamże u właściciela. (10222.)

Znany od lat dwudziestu pięciu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzięblenia, jest do nabycia każdegoczasu w Sklepie Rozmaitości P. **Nake**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Wizytkowski, obok Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (1259.)

Ważne doniesienie.

W nowo-urządzonej administracji dóbr Miłosna, na trakcie Brzesko-Litewskim, 13 wiorst od Warszawy, od Kolei nowo-budującej się Warszawsko-Terespolskiej wiorst 3, jest do sprzedania **Cegły wyborowej 200,000** na żądanie może być tyle wyrobiono, ile kto będzie sobię życzył, po cenie nader przystępnej. Wiadomość na miejscu u Administratora Dóbr w Miłosny. — (10221.)

Młody Mężczyzna Kawaler,

z opinją dobrą, ozdobnie i czytelnie piszący, obeznany z czynnością biurową i z przepisami policyjno-administracyjnemi, życzy sobie przyjąć obowiązki Rządzcy domu lub Pisarza, następnie poświęcić się jakiejkolwiek innej umysłowej pracy, choć za małe lecz stałe wynagrodzenie. Ktoby takowego potrzebował, może powziąść wiadomość przy ulicy Solnej, pod Nrem 816, w officynie, na drugiem piętrze, Nr mieszkania 13. (10,336.)

Potrzebna jest Sklepowa

z kaucją zaraz. Wiadomość w Sklepie Parowym na Zapiecku, Nr 119. (10,398.)

Sklepowe rekwizyta,

przy rogu ulic Złotej i Wielkiej, pod Nr 1441, są do sprzedania. (10,396)

Pjanino Fabryki Zagranicznej,

z drzewa orzechowego, mało używane, oraz Aparat pokojowy Prysznitza, są do zbycia w Aleach Jerozolimskich, w domu Wgo Frytschego, w mieszkaniu W. Wodzińskiego. (10,356).

PLACE

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Pięknej, rozmaitej wielkości już rozseparowanemi i Numerami, przez Magistrat oznaczonemi, są do sprzedania. Wiadomość w handlu Juljana Lipkau, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Appelacyjnego. (9581).

Są do sprzedania:

KANAPA i 18 Krzeseł wyplatanych jesionowych, KANAPA, dwa Fotele, 6 Krzeseł wyściełanych jesionowych. Dwa LUSTRA w ramach palisandrowych. MIEDŹ i sprzęty kuchenne. Szkło i Fajans. Powóz zdatny do podróży i miasta z pakami. Furgon z pakami. Pogrebin (szkatułka podróżna). Kufer okuty żelazem i obity skórą. Wiadomość powziąść można każdodziennie na miejscu, od godziny 11 rano do 2 i od 4 do 6 po południu, przy ulicy Koźlej, w domu pod Nr 1820. (10,391).

Meble Mahoniowe,

lustra i. t. p. z powodu wyjazdu na wieś są do sprzedania, oraz jest do wynajęcia 5 Pokoi z Kuchnią, Spizarnią, Piwnicą, Komórką na dole, i 3 Pokoje w officynie na 1szem piętrze zaraz, z meblami lub bez mebli. Wiadomość w domu pod Nr 1258c, Nowy Świat, Stróż w bramie wskaże. (10,231).

Ktoby miał

Siodło Damskie

do sprzedania, raczy się zgłosić do domu, przy ulicy Mazowieckiej, Nr 1352 na drugie piętro. Stróż wskaże. (10,399.)

Ktoby miał do zbycia **SIODŁO** w dobrym stanie będące, adres raczy zostawić w składzie papieru P. *Rakoczy*, przy teatralnym placu. (10,349.)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

Poczwórna Kareta,

w dobrym stanie. Bliższą wiadomość powziąść można, w gmachu Kommisji Rządowej Przychodów i Skarbu, u Szwajcara w bramie pod filarami. (10,355).

Są do sprzedania

dwa Fortepjany palisandrowe,

z których jeden jest zupełnie nowy, o 7miu oktawach, najnowszej konstrukcji, z całym metalowym blatem i 3ma szprejcami; drugi jest mało używany, z Fabryki Krall et Sejdler, o 7miu oktawach, z blatem metalowym i 4ma szprejcami, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie, pod Nr 2425, w domu Wgo Szmideckiego, w pierwszej sieni po prawej stronie na 2giem piętrze, Numer mieszkania 22. (10394).

Są do sprzedania

2 Krowy, 2 Kozy i 2 Woły,

wszystko to za cenę nader przystępną. Ktoby zechciał takowe nabyć, raczy się zgłosić pod Nr 2974 B., przy ulicy Solec. (10,397.)

Ktoby miał do sprzedania

Majątek Ziemski,

od 220 do 600 diesiatyn (15 do 40 włók), w dobrej ziemi, z budynkami i inwentarzem, w blizkości Warszawy, a mianowicie: w Błońskim, Sochaczewskim i Gostyńskim, jakoteż **DOM** przy jednej z pryncypalnych ulic w środku miasta, lub w okolicy Nowego-Świata, w szacunku od 20,000 do 40,000 rs., raczy się zgłosić pod Ner 538 przy ulicy Kapitulnej na 1sze piętro, Ner mieszkania 11, z rana od godz: 10 do 12. Tamże są do **zamiany 2 Domy** nowo-wybudowane, przy ulicy pryncypalnej, na Majątki Ziemskie, w blizkości Warszawy lub Kolei Żelaznej, w szacunku od 50,000 do 100,000 rs.; jak również **Kapitał około 30,000 rs.**, w części w gotowiźnie, a reszta w Listach Zastawnych i Akcjach, do wypożyczenia na Domy murowane w Warszawie. (9878)

LOKALE:

Do wynajęcia od 8go Lipca r. b.,

Dwa Pokoje z kuchnią,

na 1em piętrze, od ulicy Brzozowej i Krzywe-Koło Nr 187; wiadomość tamże. (10271.)

Pokoik w ogrodzie,

przy familji, (dla kawalera), jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b. Może być z meblami, z usługą, lub bez.—Wiadomość w tymże Ogrodzie (po lewej stronie), na Krak.-Przedm., Nr 388, w 2gim dziedzińcu za Fotografją. (10,152.)

Wprost Ogrodu Krasińskiego,

w domu pod Nrem 2239, przy ulicy Nalewki, do najęcia każdego czasu:

Sklep z 5ciu Pokojami i 4ma wchodami, Lokal ten ma zaprowadzony gaz, oraz w dodatku drwalnię, piwnicę i górę wspólną.

Stajnia.

Zaś od Sgo Michała r. b., w Oficynie prawej na 2 piętrze: **4 Pokoje** i Kuchnia; Lokal ten ma 2 wchody, oraz piwnicę, drwalnię, komórkę i górę wspólną. (10353.)

Do wynajęcia rocznie, zaraz lub od 8go Lipca:

Dwa Pokoje od frontu na 2iem piętrze,

przy ulicy Ogrodowej Nr 870/1, dom Puścikowskiego. Tamże z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz na kwartał DWA POKOJE z Kuchnią i z meblami. (10,352).

Do wynajęcia każdego czasu,

Pierwsze piętro złożone z ośmiu Pokoi, z dwoma balkonami, przy tem kuchnia, dwie Spiżarnie, Komórka, góra wspólna i piwnica, przy ulicy Nowolipki, róg Karmelickiej, Nr 2403C.—Lokal ten może być podzielony na dwie części, po cztery pokoje, które w takim razie, oddzielnie wynajęte będą. (10,392).

DWA POKOJE,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej, obok Nowej Poczty, są do wynajęcia od 8go Lipca r b. dwa lub jeden Pokój, na dole, od frontu, obszerne, suche i widne; z oddzielnem wejściem; mogą być z meblami, fortepjanem, stołem i usługą, lub bez, miesięcznie lub kwartalnie, a dla pijących wody w blizkości Saskiego ogrodu.—Tamże od roku szkolnego, może być pomieszczenie dla kilku Panienek, uczęszczających na Pensję Rządową która się w ten punkt, z ulicy Niecałej przeniesie; może być z korrepetycją i muzyką, za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 1355G, dom Wgo Kownackiego, w lokalu pod Nr 7 na dole. (10,094)

Ośm Pokoi umeblowanych na 1m piętrze,

w przyjemnem bardzo miejscu, na czas letni, są do wynajęcia w każdym czasie, na ulicy Wiejskiej, pod Nr 1725. Wiadomość u stróża. (10,357).

TRZY SKLEPY

w gmachu Teatrów, do najęcia od dnia 1go Lipca r. b. Wiadomość u Rządcy gmachu. (D. W.)

DWA OGIERY,

z których jeden siwy a drugi gniady, oba rasowe, rosłe, ujeżdżone w zaprzęgu, spokojne, po 5 lat mające, tudzież 1 ogier siwy, rosły, zdatny do powozu, lat 8 mający, są do sprzedania; można te konie obejrzeć w stajni Straży Ogniowej części czwartej, w koszarach Mirowskich, gdzie zarazem i o cenie wiadomość udzieloną będzie. (10,151).

Osoba młoda, z dobrem wychowaniem,

posiadająca klassyczne nauki, życzy objąć miejsce **NAUCZYCIELKI**, na prowincji. —Ktoby sobie życzył przyjąć takową, raczy zostawić swój adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego. (9969.)

WYŁĄCZNY SKŁAD
ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH MASZYN DO SZYCIA,

wynalazku i Fabryki **GROVER'A i BAKER'A,**

W BOSTONIE i NOWYM YORKU;

jakoteż innych, urządzony w Warszawie przy ulicy Wierzbowej, obok Hotelu Angielskiego, ma zaszczyt polecić:

1) **Maszyny familijne** Grover'a i Baker'a, na stolikach mahoniowych lub orzechowych, szyjące wszystkie szwy i wszystkie materjały, zacząwszy od tiulu i muślinu, aż do skóry. Szew temi maszynami dokonany, ma wielką moc, trwałość i elastyczność, każdy ścieg tworzy osobną całość, tak że po rozcięciu nawet ściega, następny nie puści; szyją bardzo łatwo i cicho; są mocnej, trwałej, prostej i bardzo przystępnej konstrukcji; można niemi szyć zakładki, zszywać szwy proste i krzywe, jakoteż skośne, obrębiać od najwęższego obrębka do kilkunastu cali szerokiego, podwrębiać, wszywać sznurek, który same wkładają, układają też same zakładki bez potrzeby liczenia nitek lub mierzenia; przyszywają sutasz, haftują na suknie, aksamicie i sutaszu; przyszywają sznur do sukni, lamują, marszczą, pikują, rygują watę bez potrzeby zaprasowywania podszewki, wszywają sznurek w obręb i t. p. **Jednem słowem: oprócz przyszycia guzika i obszycia dziurki szyją w bieliźnie i sukniach, jakoteż okryciach, wszystko, a to bawełną, nićmi lnianemi lub jedwabiem, które nie nawijają się na żadne metalowe szpulki lub czółenka, lecz z każdego zwyczajnego kłębka, mogą być wprost na maszynie używane;**
2) **Takież maszyny większe, jakoteż ozdobniejsze;**
3) **Maszyny Grover'a i Baker'a,** stebnujące z dwóch stron;
4) „ **Whelera i Wilsona;**
5) „ **tamburkowe** jedną nicią szyjące, obrębiające i sutaszujące;
6) „ **czółenkowe** systemów Grover'a i Baker'a, Singer'a, Callebaut'a i innych
7) **Igły** do różnych systemów maszyn;
8) **Jedwab', nici lniane i bawełnę** w różnych kolorach i grubościach, lecz tylko w gatunkach najlepszych.

Za dobroć i dokładność Maszyn, sprzedanych przez nas poręczamy, gwarantując bezpłatną reparację przez dwa lata, o ile takowa z powodu wadliwej konstrukcji lub złego materjału okaże się potrzebną. — Reparacje takowe dokonywane będą w naszej Fabryce Maszyn.

Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Ski. (17,069.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.